

Sygn. akt XII Ga 66/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Robert Jurga

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska (spr.)

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 25 października 2013 r. sygn. akt IV GC 43/11/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych).

Sygn.akt XII Ga 66/14

Uzasadnienie wyroku z dnia 18 czerwca 2014 r.

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 13.245,21 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, wywodząc, że strona pozwana sprzedała jej rury czarne i ocynkowane, które dotknięte były wadami. Wobec braku wymiany rur na wolne od wad, strona powodowa poniosła koszty tej operacji, które winny obciążać stronę pozwaną.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości za zasądzeniem kosztów procesu, negując wystąpienie wad oraz wskazując na brak legitymacji biernej, która zachodzi jedynie w stosunku do spółki (...) - 2 sp.j., która zobowiązała się do wymiany rur. Strona powodowa nie zgłaszała stronie pozwanej wadliwości rur, co do których strona pozwana nie posiada wiedzy, w jaki sposób postępowwała z nimi po dostawie strona powodowa. Strona powodowa nie była uprawniona do samodzielnej wymiany rur i obciążenia niezweryfikowanymi kosztami strony pozwanej.

Wyrokiem z dnia 25 października 2013 r. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo częściowo co do kwoty 9.258,39 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 kwietnia 2009 r., oddalając je w pozostałej części i zasądając od strony pozwanej na rzecz strony powodowej koszty procesu w kwocie 2.441,37 zł. Sąd I instancji przyjął, że strona powodowa wywodziła swoje roszczenie z odpowiedzialności kontraktowej, co wynika z uzasadnienia pozwu, nie zaś odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Strona pozwana sprzedała stronie powodowej wadliwe rury, a strona powodowa wykazała, że nienależyte wykonanie zobowiązania przez stronę pozwaną polegało na sprzedaży stronie powodowej wadliwych rur. Strona pozwana chcąc uwolnić się od odpowiedzialności powinna wykazać, że nienależyte wykonanie umów sprzedaży rur było następstwem okoliczności, za które nie ponosiła odpowiedzialności. Nie wykazała, że dochowała należytej staranności przy sprzedaży rur, że знаła ich pochodzenie gwarantujące dobrą jakość. Strona pozwana nie wykazała inicjatywy w celu wykazania braku jej odpowiedzialności. Szkoda i jej wysokość to koszt demontażu wadliwych odcinków rur, zakup nowych odcinków rur z materiałami dodatkowymi, koszt robocizny związanej z demontażem i ponownym montażem rur. Na wysokość szkody składały się również koszty ogólne (pośrednie i bezpośrednie) związane z robotami przedsiębiorstwa, co potwierdził biegły sądowy. Nie było natomiast podstaw do uwzględnienia zysku, który był ujęty zarówno w kosztorysie prywatnym jak i sporządzonym przez biegłego. Biegły dokonując weryfikacji kosztorysu prywatnego przyjął stawki średnie. Brak jest podstaw do stosowania stawek uśrednionych, co potwierdza ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zastosowane stawki muszą być ekonomicznie uzasadnione, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną co do punktu I i III, domagającą się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa za zasadzeniem kosztów procesu za obie instancje. Strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego w art. 471 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana nie wykazała, że nienależyte wykonanie umów sprzedaży nie było następstwem okoliczności, za które nie ponosiła odpowiedzialności oraz art. 361 § 2 k.c. poprzez błędne ustalenie wysokości przysługującego odszkodowania wyższego aniżeli wynikało to z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia prawa materialnego nawiązują do poczynienia błędnych ustaleń tak co do wystąpienia okoliczności, za które strona pozwana miała nie ponosić odpowiedzialności oraz błędnego ustalenia wysokości szkody, tym samym podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty są w tym wypadku związane w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu

naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że strona powodowa w niniejszym procesie udowodniła swoje stanowisko w sposób, który pozwolił na objęcie jej ochroną prawną skutkującą uwzględnieniem powództwa. Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu strona powodowa uczyniła zadość wskazanym wyżej powinnościom. Należy zatem uznać, iż w tym zakresie skutecznie obroniła prezentowane stanowisko procesowe poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu zarzutów w treści pozwu czyli w momencie miarodajnym dla określenia terminu dopuszczalności zgłaszania twierdzeń i dowodów w procesie gospodarczym, a tym samym , że udowodniła zasadność swojego stanowiska w taki sposób, którego wynikiem było zasądzenie kwoty objętej żądaniem pozwu. Postępowanie niniejsze jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art.355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Prawidłowe zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania polega na zadośćuczynieniu oczekiwaniom wierzyciela, którego uzasadnieniem jest istniejące między stronami zobowiązanie. Jeżeli dłużnik uchybia swoim obowiązkom, nie spełniając świadczenia lub spełniając je w sposób nienależyty, to wierzyciel może podjąć kroki zmierzające do przymusowej realizacji świadczenia, a w wypadkach gdy uzyskanie świadczenia w drodze przymusowej egzekucji jest niemożliwe albo wierzyciel z różnych powodów stracił zainteresowanie pierwotnym świadczeniem, to przysługuje mu roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy.

Odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania podlega na gruncie prawa polskiego reżimowi odpowiedzialności kontraktowej. Brak zaspokojenia interesu wierzyciela zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego może być wynikiem wielu przyczyn, zarówno tych, które tkwią w osobie lub działalności dłużnika, jak i przyczyn od niego niezależnych. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonaniem zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. W art. 471 k.c. zawarte jest jednak domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Ciężar dowodowy przedstawia się dla wierzyciela korzystniej w porównaniu z odpowiedzialnością za czyny niedozwolone, albowiem nie musi on udowodniać istnienia wszystkich warunków odpowiedzialności odszkodowawczej. Odmienne założenie jest wprost trudne do wyobrażenia. Oznaczałoby ono nałożenie na wierzyciela obowiązku śledzenia zachowań dłużnika w okresie między zaciągnięciem zobowiązania a terminem jego wykonania, żeby w razie jego niewykonania lub nienależytego wykonania można było postawić dłużnikowi zarzut nieprawidłowości postępowania. Zatem przyjęcie odpowiedzialności dłużnika nie jest uzależnione od udowodnienia przez wierzyciela, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok SN z 19 stycznia 2002 r., V CKN 630/00), Uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę w postaci niedbalstwa. Zakres odpowiedzialności dłużnika wyznaczy zatem dolna granica winy nieumyślnej, która jednak będzie przebiegać w sposób zróżnicowany w zależności od rodzaju i zakresie powinności ciążących na dłużniku. Standard należytej staranności wymaganej od dłużnika w wykonaniu zobowiązania określa art. 355 k.c., zważyć jednak trzeba, że wobec dłużników będących przedsiębiorcami należy przy spełnianiu zobowiązania oczekiwać staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Odpowiedzialność dłużnika będzie zatem uzasadniona, gdy jego zachowanie było niezgodne z pewnym obiektywnym wzorcem, a przy tym tylko, że mógł on zachować się zgodnie z nim. Nie chodzi jednak tutaj bynajmniej o jakąś wyjątkową staranność dłużnika, lecz staranność dostosowaną do działającej osoby, przedmiotu jakiego działania dotyczy, oraz okoliczności, w jakich działanie to następuje. Skala wymagań stawianych dłużnikowi przy wykonaniu zobowiązania jest niewątpliwie pochodną rodzaju umowy będącej źródłem obowiązków dłużnika, a zwłaszcza wyodrębnienie zobowiązań rezultatu i starannego działania. Podział ten wprawdzie nie ma wpływu na podstawę odpowiedzialności kontraktowej, ale wywiera istotny wpływ na rozkład ciężaru dowodu, zwłaszcza w sferze rozmiaru staranności wymaganej od dłużnika. W zobowiązaniach rezultatu strony, zawierając umowę, ustalają, że osiągnięcie zamierzonego rezultatu zależy w zasadzie wyłącznie od okoliczności, które leżą lub tkwią po stronie lub w osobie dłużnika. Dłużnik nie jest zobowiązany do naprawienia szkody, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem takich okoliczności faktycznych, które w okolicznościach sprawy dają podstawę oceny, że nie ponosi on za nie odpowiedzialności, że przyczyny takiego stanu rzeczy leżą poza jego osobą (wyrok SN z 18 sierpnia 1967 r., II PR 282/66; wyrok SN z 27 maja 1969 r., I PR 257/68). Przepis uzależnia zatem możliwość ekskulpacji dłużnika od obalenia przez niego domniemania, że uchybienie zobowiązaniu jest następstwem obciążających go okoliczności. Możliwość ekskulpacji, o której mowa, obejmuje wszystkie wypadki naruszenia zobowiązania, bez względu na to, na czym obowiązek dłużnika polegał i jaka była jego postać (Z.Gawlik – komentarz do art. 471 k.c. – LEX).

W realiach niniejszej sprawy to strona pozwana obligowana zasadą rozkładu ciężaru dowodu określoną w dyspozycji art. 471 k.c., a tym samym w art. 6 k.c. w zw. z art. 3 i 232 k.p.c., miała obalić domniemanie, że sprzedaż niepełnowartościowego towaru była wynikiem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, czego zaniechała. Odpowiedzialność strony pozwanej w niniejszym procesie nie dotyczy bowiem samej kwestii wadliwości towaru ale sprzedaży towaru dotkniętego wadą, bez względu na to, kto za wystąpienie samej wady jako takiej ponosi odpowiedzialność. Strona pozwana w toku całego procesu oraz nadal w apelacji wywodziła odpowiedzialność za wstąpienie wad po stronie podmiotu trzeciego, tj. spółki (...) - 2 sp.j., natomiast w żadnej mierze nie wykazała się

aktywnością dowodową nakierowaną na wykazanie, że nie ponosi odpowiedzialności za sprzedanie wadliwego towaru. Jak słusznie konstatuje Sąd I instancji, musiałaby wykazać, że dochowała należytej staranności przy sprzedaży rur i że знаła ich pochodzenie gwarantujące dobrą jakość. Stronie pozwanej umyka z pola widzenia, że w tym węzle obligacyjnym była sprzedawcą ponoszącym odpowiedzialność za określony rezultat umowy. Strona pozwana nie przedstawiła skutecznie żadnego kontrdowodu, który mógłby pozwolić na przyjęcie jej stanowiska za uzasadnione, a nawet jej aktywność procesowa do tego nie zmierzała.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c. Brak jest normatywnej definicji szkody. Artykuł 361 § 2 k.c. wyznacza zakres obowiązku odszkodowawczego. W granicach określonych adekwatnym związkiem przyczynowym, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. „Szkoda” jest pojęciem o charakterze doktrynalnym. Artykuł 361 § 2 k.c. wskazuje jedynie na zakres szkody podlegającej naprawieniu, nie będąc źródłem jurydycznej definicji samego pojęcia „szkoda” (por. wyrok SN z dnia 25 stycznia 2007 r., V CSK 423/06). Przepis ten co do zasady przewiduje regułę pełnego odszkodowania. Dla ustalenia zaistnienia szkody oraz jej wysokości porównujemy rzeczywisty stan majątku po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, czyli takim, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Określenie właściwych zasad obliczania odszkodowania należy do sądu. Nie można zatem zgodzić się z poglądem, że odrzucenie metodologii zastosowanej przez biegłego jest niedopuszczalne, a sąd nie może sam dokonać ustaleń odmiennych niż biegły, ponieważ nie ma stosownej wiedzy (wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 515/07). W pełni prawidłowym jest stanowisko Sądu Rejonowego, że poszkodowany ma prawo domagać się zwrotu niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów usunięcia szkody, przy czym nie ma obowiązku uśrednienia tych kosztów, o ile spełniają one warunek niezbędności i ekonomicznego uzasadnienia, co potwierdza ugruntowana linia orzecznictwa oraz doktryna.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Ref. I inst. SSR M. Synowski